

**(Il Tempo - A.Austini) Brakuje jedynie finalnej zgody Cairo i znając jego charakter, nie jest to szczegół. Bruno Peres jest jednak naprawdę o krok, nawet mniej, od Romy. Sabatini ustalił warunki porozumienia ze swoim kolegą, Petrachim: 15 mln euro dla Granaty, która zachować też procent (25) z ewentualnej przyszłej sprzedaży, uzyskując w ten sposób wartość 20 mln euro, ustaloną przez prezydenta rok temu.**

Wczoraj do późnej nocy omawiano jak rozłożyć liczby operacji, którą ustalono na wypożyczenie z przymusem wykupu. Giallorossi zapłacą od razu około 2 mln euro, dodatkowo 11 mln przy definitywnym wykupie i 2 mln euro bonusów związanych z wynikami i występami Bruno Peresa. Hi transferowy jest bliski, na tyle, że zaalarmowano już Villa Stuart do zorganizowania jutro testów medycznych: o północy mija termin wpisania gracza na prowizoryczną listę UEFA ważną w dwóch meczach Ligi Mistrzów z Porto. Sabatini jest pewny co do terminów, ale nie zaakceptuje gry na wzrost ceny ze strony Cairo, który musi prowadzić równolegle sprawę Maksimovica, który uciekł do Serbii. Dowodem, że Bruno Peres nie został jeszcze, przynajmniej ostatniej nocy, graczem Giallorossich, jest brak powołania do Trigorii jego brazylijskiego agenta. Bernardo Fernandes da Silva przebywa w Turynie, gotowy wylecieć do stolicy Włoch razem z graczem, aby podpisać kontrakt. W ręku mają już ofertę przedstawioną w zeszłym roku, pięcioletni kontrakt za 1,3 mln euro netto za sezon, która jednak po dwunastu miesiącach musi zostać podwyższona.

Bruno Peres jest gotowy podpisać kontrakt za 1,5 mln euro netto plus bonusy i nie może się doczekać przygody, o której marzył już cztery lata temu, gdy Sabatini odkrył go w Brazylii. Jeśli wszystko przebiegnie sprawnie, wsiądzie jutro z nowymi kolegami w samolot do Porto, jednak czasu jest coraz mniej. Albo transfer zostanie zamknięty dzisiaj albo wszystko się opóźni. Mihajlovic pożegnał go już po bramce z Pro Vercelli w Pucharze Włoch i wybrał De Silvestriego jako jego następcę. *"Bruno Peres mógłby grać w Barcelonie czy Bayernie, ze względu na grę w fazie ofensywnej, byłbym szczęśliwy, gdyby został, choć jeśli odejdzie pojawią się pieniądze na transfery"*. To gra słów, aby odrzucić jakoś defensywną Brazylijczyka. Inaczej myśli Ventura, który polecił go Spallettiemu. Z nowym prawym obrońcą Florenzi będzie wszechstronnym graczem na wszystkie pozycje i w konsekwencji zmieni się mercato Romy. Na razie umieszczeni gdzie indziej zostaną Torosidis, który ma rok kontraktu za 1,3 mln netto i Vainqueur, który nie ma tej chwili ofert. W tym momencie będzie miejsce dla gracza do środka pola. Diawarą, poza Napoli, interesuje się teraz mocno Juve. W każdym razie Gwinejczyk przyszedłby tylko po odejściu Paredesa.

Autor: abruzzi